

Zagadką jest ptak szponiasty w locie. Ostro zakończone skrzydło oraz duże czarne oko otoczone żółtą nagą skórą wskazują na sokoła *Falco* sp. Pierwszy krok zawężający poszukiwania do jakiejś stosunkowo małej grupy gatunków jest banalny – sokół z rdzawym wierzchem i długim ogonem zakończonym szerokim czarnym paskiem przedkończowym, to pustułka *F. tinnunculus* i pustuleczka *F. naumanni*. Niestety, drugi krok polegający na wskazaniu, który z tych dwóch gatunków widzimy na zdjęciu nie jest już banalny i należy do trudniejszych w tej grupie. Oczywiście, jak zawsze z oznaczaniem szponiastych, zaczynamy od wieku i płci. Ptak został sfotografowany w styczniu. U obu gatunków ptaki pierwszoroczne rozpoczynają pierzenie niekiedy już w październiku, ale w styczniu większość ma w znacznej części zmienione pióra wierzchu i spodu, część pokryw skrzydłowych, niektóre pokrywy ogonowe, a niekiedy również niektóre sterówki. Jednak pierzenie to nie obejmuje lotek i w większości dużych pokryw naskrzydłowych, w tym pierwszorzędowych. Nasz ptak ma wszystkie lotki w jednakowym, dobrym stanie, wyglądające na świeże. Ptak w pierwszej zimie miałby nadal dobrze widoczne jasne zakończenia tych lotek i pokryw, których tu nie widzimy, a jeśli końcówki te zostałyby wytarte, to pióra te byłyby bardzo zniszczone. Zamiast tego mamy tu niewytarte lotki i pokrywy bez jasnych końcówek. Spód ciała jest bardzo „grubo” plamkowany, podczas gdy w szacie młodocianej byłyby to rozmyte wąskie kreski, które zimą (przynajmniej częściowo) powinny być nadal dostrzegalne. Zatem nasz ptak jest dorosły. Wobec tego brązowe ubarwienie głowy, bardzo wyraźny, grubo plamkowany rysunek na spodzie wraz pokrywami podskrzydłowymi, no i brązowy ogon z równomiernym i wyraźnie zaznaczonym prążkowaniem, wskazują na samicę. Zauważmy też, że ogon jest w trakcie pierzenia, a nowo wyrastające zewnętrzne sterówki są nadal brązowe (zamiast szaro ubarwionych w przypadku samca w szacie przejściowej). Przy oznaczaniu pustulek pod uwagę należy brać ubarwienie głowy, wierzchu skrzydeł z detalami rysunku na poszczególnych piórach pokrywowych, spód skrzydeł z rysunkiem na lotkach w części nasadowej i na końcu oraz ubarwienie pokryw podskrzydłowych względem lotek. Oba te gatunki różnią się również wielkością (trudną do oceny na zdjęciu z jednym ptakiem) i sylwetką, w tym długością ogona, kształtem brzucha oraz formą skrzydła. Zaczniemy od głowy. Na zdjęciu widzimy, że od oka w dół odchodzi czarniawy wąs, natomiast za okiem, na policzku zaznaczona jest jasna, niebieskawa plama sięgająca ku górze aż do ledwo zaznaczonej białawej brewki nad okiem. Oznacza to, że za okiem brak jest paska ocznego, cechy występującej u naszej pustułki, ale nie u pustuleczki, co nadaje jej łagodny wyraz twarzy.



U młodych pustuleczek jasna plama za okiem jest szeroka i obejmuje cały bok głowy, jednak nasz ptak jest dorosłą samicą, u której ta plama ma być węższa, podobna przez to do pustulki, ale bez ciemnego paska ocznego. Przechodząc do pokryw naskrzydłowych, w większości niestety niewidocznych, dostrzegamy jednak rysunek na zewnętrznych małych i średnich pokrywach: są to bardzo wąskie znaczkę w kształcie litery V, znacznie węższe od rdzawych części pióra między nimi. To również ważna cecha pustuleczki. Na skrzydle z wierzchu zwróćmy uwagę, że lotki dłoni są całe czarne, włącznie ze znaczną częścią chorągiewki wewnętrznej, która również jest widoczna dzięki szerokie-
mu otwarciu dłoni. Tak jest za sprawą ubarwienia lotek od spodu, co dobrze widać na zdjęciu, na spodzie lewego skrzydła. Otóż nasadowa część lotek 1. rzędu ma bardzo delikatne prążkowanie; ciemne prążki są bardzo słabo skonstrastowane z jasnym tłem. Koniec tych lotek jest ciemny i szeroki, ale rozmyty. Prążkowanie kończy się już w 2/3 długości lotki. U pustulki prążkowanie jest znacznie bardziej kontrastowe, sięgające do samego niemal końca, który jest ciemny, ale wąski i mocno skonstrastowany z jasnym tłem reszty pióra. Dodatkowo ubarwienie pokryw podskrzydłowych jest bardzo wyraźne, utworzone przez duże czarniawe plamy. Pokrywy te silnie kontrastują z jasnymi nasadami lotek, na których rysunek jest niemal niewidoczny. Ten kontrastowy rysunek oraz szeroki ciemny, rozmyty koniec skrzydła to cecha diagnostyczna. Wreszcie ogon. Ubarwiony jest bardzo podobnie u obu gatunków, ale różnica związana jest jego długością. Ogon pustulki jest dłuższy, przez co czarny pasek przedkońcowy stanowi zaledwie 1/4 lub nawet 1/5 widocznej długości ogona. U pustuleczki natomiast pasek ten stanowi tylko ok. 1/3 (do 1/4), podobnie jak u ptaka na zdjęciu. Długość ogona to cecha sylwetki. Mówiąc o niej musimy zwrócić uwagę na bardzo ważną cechę, jaką jest formuła skrzydła. Na zdjęciu widzimy, że skrajna, zewnętrzna lotka (p10, licząc od wewnątrz) jest dłuższa od lotki p7, co jest cechą pustuleczki, podczas gdy u pustulki p10 jest krótsza od p7. To również jest cecha diagnostyczna, chociaż nie zawsze dobrze widoczna. Spójrzmy jeszcze na brzuch ptaka na zdjęciu, który jest „opasy” i wisi tuż przed nogami, sięgając tym samym zaledwie tylnej krawędzi skrzydła. U pustulki brzuch łagodnie zwęża się, przechodząc gładko w pokrywy podogonowe i długi, smukły ogon. Reasumując, pustuleczka bez ciemnego paska ocznego, z wąskim rysunkiem na pokrywach naskrzydłowych, ciemnymi pokrywami podskrzydłowymi silnie kontrastującymi z jasną nasadą lotek, na których brak jest z kolei kontrastowego prążkowania, a ciemny koniec jest szeroki, ale rozmyty, krótkim ogonem, „obwisłym” brzuchem oraz lotką p10 dłuższą od p7 jest pustuleczką. Tę samicę sfotografowałem w styczniu 2010 roku w Yabelo, w Etiopii.

Jan Lontkowski

Jaki to ptak? Zagadka nr 60 – *Mystery bird 60*

